

Teza: sprzeczność sentencji orzeczenia i uzasadnienia

Jeżeli zestawienie i porównanie treści sentencji orzeczenia i jego uzasadnienia wykazuje oczywistą sprzeczność w ustaleniach, orzeczenie podlega uchyleniu

WO-105/16

ORZECZENIE

z dnia 12 października 2016 r.

Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: SWSD Dariusz Drozdowski

Sędziowie: SWSD Magdalena Śniegula

SWSD Dorota Szubielska /sprawozdawca/

Protokolant: Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego: radcy prawnego Lecha Ciarkowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 października 2016 r. sprawy radcy prawnego R. T.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych w zw. z: art. 6 ust 2, art. 27 ust. 6, art. 30 oraz art. 31 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

na skutek odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z dnia 17 maja 2016 r. w sprawie o sygn. akt: D 62/K/2016,

Wyższy Sąd Dyscyplinarny

orzeka:

1. uchyła w całości zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach;
2. orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego w zryczałtowanej kwocie 1.000 zł (słownie: jeden tysiąc zł) pozostawia do rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach.

Uzasadnienie

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach (OSD) orzeczeniem z dnia 17 maja 2016 r. (sygn. akt D62/K/2016) uznał radcę prawnego R. T. winnym tego, że „dnia 14 listopada 2011 r. w C. składając we własnym imieniu pismo procesowe w sprawie toczącej się przeciwko niemu przed Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach na skutek skargi złożonej przez R. Z., korzystając przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego z wolności słowa i pisma, przekroczył dozwolone granice tejże wolności wyznaczone zarówno przepisami prawa, jak i rzeczową potrzebą w ten sposób, że użył w stosunku do R. Z. sformułowania o treści: „Pan R. Z. wręcz specjalizuje się w nękanii, szantażowaniu, czy też zastraszaniu innych osób”, „Pan R. Z. rolę pełnomocnika procesowego myli z rolą pomocnika, czy posłańca. Pan R. Z. chciał się wysłużyć osobą pełnomocnika, a w przypadku ewentualnej przegranej mieć na kogo zrzucić ciężar odpowiedzialności za wynik sprawy”, naruszając tym godność osobistą R. Z., i w ten sposób dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz.U z 2016 r., poz. 233) w związku z art. 6 ust 2, art. 27 ust 6, art. 30 oraz art. 31 „Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” i za to na podstawie art. 65 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierzył mu karę upomnienia.

Odwołanie od orzeczenia OSD złożył obwiniony. Podniósł w nim szereg zarzutów naruszenia prawa materialnego i

procedury. Po ich przeanalizowaniu Wyższy Sąd Dyscyplinarny (WSD) zdecydował, stosownie do art. 436 KPK ograniczyć rozpoznanie odwołania do zarzutu „naruszenia art. 413 ust 2 pkt 1 KPK w związku z art. 424 ust 1 pkt 2 KPK poprzez sprzeczność sentencji wyroku i uzasadnienia polegającą na uznaniu w sentencji wyroku, że obwiniony dopuścił się zarzucanego czynu korzystając z wolności słowa i pisma przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego, zaś w uzasadnieniu wyroku stwierdzając, że obwiniony nie popełnił zarzucanego czynu przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego” oraz do zarzutu „obrazy przepisów prawa materialnego (art. 74 (a) ustawy o radcach prawnych w związku z art. 438 pkt 1 KPK, a mianowicie art. 64 ust 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6 ust 2, art. 27 ust 6, art. 30 oraz art. 31 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez ich wadliwe zastosowanie w sprawie pomimo, że zachowanie obwinionego nie naruszyło tych norm”.

Rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia.

W konsekwencji powyższego WSD zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się zasadne, ze względu na przytoczone wyżej zarzuty ponieważ proste zestawienie i porównanie treści sentencji orzeczenia i jego uzasadnienia wykazuje oczywistą sprzeczność w ustaleniach OSD. W sentencji bowiem przyjęto, że obwiniony „korzystając przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego z wolności słowa i pisma przekroczył dozwolone granice tejże wolności”, natomiast w uzasadnieniu orzeczenia uznano, że „miało to bowiem miejsce w trakcie toczącego się postępowania dyscyplinarnego, w którym radca prawny R. T. występował w charakterze obwinionego. A zatem nie była to sytuacja, którą można wprost zakwalifikować jako wykonywanie zawodu radcy prawnego - którą definiuje art. 6 ust 1 ustawy o radcach prawnych, gdyż radca prawny występował tu w sprawie własnej”. I dalej OSD stwierdził, że „R. T., występując we własnej sprawie jako obwiniony nie przestał być radcą prawnym i z tego względu cały czas obowiązywały go zasady określone w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego”.

Dokonując takich ustaleń i ocen OSD nie wyjaśnił, czy w sprawie powinien mieć zastosowanie art. 11 ustawy o radcach prawnych odnoszący się do wolności słowa i pisma przy wykonywaniu zawodu oraz wyrok SN z dn. 23.05.2002 r. sygn. akt V KKN 435/00, Lex 53916. Nie wyjaśnił też w jaki sposób radca prawny powinien korzystać z wynikającego z Konstytucji prawa do obrony i w jaki sposób należy usunąć kolizję w zakresie praw i wolności chronionych Konstytucją i nakazów płynących z zasad zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego.

W końcowej części nadmiernie lakonicznego - w ocenie WSD uzasadnienia orzeczenia, OSD stwierdził, że „pismem z dnia 14 listopada 2011 r. radca prawny R. T. naruszył art. 64 ust 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 233) w związku z art. 6 ust 2, art. 27 ust 6, art. 30 i art. 31 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego”, przy czym OSD nie wyjaśnił dlaczego w sprawie ma zastosowanie ustawa o radcach prawnych w brzmieniu z 2016 r., nie wyjaśnił też na czym polegało i w jaki sposób doszło do naruszenia wymienionych w sentencji orzeczenia przepisów Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Brak takich wyjaśnień i ustaleń świadczy o tym, że OSD wbrew wymogom wynikającym z art. 424 ust 1 pkt 2 KPK uchylił się od wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia, co uniemożliwia jego weryfikację.

Biorąc powyższe pod uwagę, po uwzględnieniu zarzutów zawartych w odwołaniu obwinionego, WSD uznał, że zaskarżone orzeczenie wydano bez uzasadnionych podstaw, i że zachodzi konieczność usunięcia istotnych braków i uchybień w postępowaniu przed Sądem I instancji. Z tego powodu orzeczenie należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia OSD OIRP w Katowicach i w konsekwencji pozostawić temu sądowi orzeczenie o kosztach procesu.